Rozmowa z dziennikarzem radiowym - Zagłębie Ambitnej Turystyki

Dziennikarz - *czcionka wytłuszczona, italic*

Zwykła czcionka - odpowiedzi i wypowiedzi Bogusław Szweda

Czcionka większa i wytłuszczona - bazowe myśli i sentencje

Przeczytałam właśnie krótki tekst - Motto Zagłębia Ambitnej Turystyki - w którym opisujesz łańcuch powiązań, które w efekcie doprowadzają "Pokolenie Enter" do wniosku, że nie warto podejmować wyzwań, że lepiej zamknąć się w wirtualnej przestrzeni i mieć spokój. Jaki jest mechanizm uczenia się niechęci do podejmowania wyzwań?

Ostatnio opowiadałem o sprzątaniu Przełomów Wisłoka. To klasyczne wyzwanie - niepopularne, dziwne nawet. Sprzątanie różnych śmieci dla mnie symbolizuje uniżoną pokorę, z którą przyznaję, że świat jest wspólnym dobrem i mam obowiązek angażować się w jego sprawy. **Choćbym nie wiem jak chciał się od nich odizolować**. Szczególnie od tych złych. Tę myśl pięknie oddaje gest pochylania się by podnieść czyjeś śmieci. **Generalnie chodzi o (jeden z wielu) obowiązek, od którego nie można się uchylić, przed którym nie można zdezerterować - tak to ujął papież Polak. Chodzi oczywiście o zaangażowanie.**

Istotą niechęci do wyzwań jest ta właśnie chęć odizolowania się.

.....

WORTEKS - ***dlaczego nazwałeś zespół negatywnych emocji, postaw, cech Worteksem?*** To jest słowo, które łatwo zapada w pamięć. Oznacza bliżej nieokreślony, niepoznany wir i w taki właśnie wir cyber-przestrzeni jesteśmy wciągani i porywani - jak przez tornado - do jakiejś nieracjonalnej rzeczywistości. I tak się składa, że pierwsze litery słowa WORTEKS ułatwiają zapamiętanie tego, do czego prowadzi nieumiejętne korzystanie z komputera, smartfona, telewizji również -
A co w zamian? Co jeśli potrafimy stworzyć konkurencję dla rzeczywistości wirtualnej jako rozrywki, sposobu na spędzanie czasu - załóżmy, że to jest Zagłębie Ambitnej Turystyki - choć trudno uwierzyć, że to jest aż tak proste.

To jest proste choć nie jest łatwe. Sądzę, że wystarczy podążać za rynkiem. Słowa będące przeciwieństwem WORTEKS-u to:

Wygodnictwo - aktywność
Obojętność, odizolowanie się - zaangażowanie, miłość, przyjaźń
Roszczeniowość - szczodrość, wdzięczność
Tymczasowość - trwałość, wierność, efektywność
Egozim - poświęcenie
Kapitulacja - zwycięstwo, wytrwałość, waleczność
Samotność - zespołowość, radość,

Czy nie pięknie byłoby żyć w zbiorowości, w której dominują przyjaźń, miłość, szczodrość, wdzięczność, chęć podejmowania wyzwań, niezłomność, wiara w zwycięstwo, zespołowość, radość. Po prostu: "kultura życia"?

.....

Ale to jest marzycielstwo, czy to w ogóle jest możliwe. Sam mówiłeś, że dobrymi chęciami jest wybrukowane piekło ?

Pozwolę sobie zacytować wypowiedź premiera Morawieckiego: "chodzi o szklane domy a nie o szklane sufity". Uważam, że to wyjątkowo piękna i pojemna myśl a że to nie jest tylko marzycielstwo - o tym świadczy obserwacja rynku. Zresztą czy nie mamy nie tylko prawa ale i obowiązku marzyć o szklanych domach w sferze edukacji, wychowania i w ogóle nauki życia w skomplikowanym świecie skoro sztandarowa wycieczka szkolna rozpoczyna się od wizyty w słynnej galerii w mieście stołecznym - zaraz po opuszczeniu autokaru czy pociągu. Wiozą młodzież do wielkich galerii handlowych w celu wpajania konsumpcjonizmu jako naczelnej i dominującej idei życiowej - tak by to ocenił obserwator gdzieś stojący z boku.

Nie pomyślałam o tym w ten sposób choć przypominam sobie film, w którym jeden z bohaterów chwalił się, że skończył prawo w Makro. (Chodzi o komedię Idiokracja z 2006 r.)

Wiem o który chodzi film, akcja dzieje się za 500 lat. Są tam znakomite myśli. Szczególnie ta, że jeśli chcesz coś rzeczywiście naprawić to gdy zaczniesz, najpierw będzie jeszcze gorzej zanim zrobi się lepiej. A rynek - no cóż moim zdaniem kilkadziesiąt tysięcy uczniów wykorzystuje optymalnie dwa tygodnie wakacji uczestnicząc w bardzo fachowo, modelowo prowadzonych obozach z bardzo bogatym programem (łącznie z zakazem używania telefonów) zespołowej aktywności i budowania trwałych przyjaźni i sposobu postrzegania świata przez zaangażowanie. Koszt 2,5 - 3 tys. zł a więc sporo. A to powinien być milion, 2 miliony uczniów.

.....

Jest program 500+ - jeśli masz na myśli, że obóz letni za 2,5 tysiąca to za drogo.

Moim zdaniem 500+ to jest wreszcie próba powiedzenia głośno, że to następne pokolenia są najbardziej deficytowym produktem współczesnej cywilizacji. **(Eugeniczne nie jest dostarczanie dobrego wychowania ale bezkrytyczne pozwalanie by mechanizm rynkowy udostępniał dobre wychowanie tylko dla nielicznych).** Przez dziesięciolecia ludzie stanowili dla władzy "problem", manifestujący się bezrobociem i bezdomnością. I można udawać, że sprawy nie ma importując pracowników albo podjąć wyzwanie. Siła programu 500+ jest ogromna i mierzy się kwotą 23 miliardów rocznie. Oczywiście uwagi, że beneficjenci wydadzą te pieniądze na używki są jedynie retoryką dyskusyjną. Ale: ..... Dlaczego nie wprowadzić bonu wakacyjnego - to jest pomysł jeszcze z 2014 r. - sprzed wyborów samorządowych. Dopłaćmy rodzicom na obóz certyfikowany przez kuratoria. Najtęższe umysły winny tym właśnie się zająć - jak ma taki obóz letni wyglądać, żeby był dla każdego. Czyli tydzień za mniej niż tysiąc złotych, za 800? Oczywiście nie może być kryteriów dochodowych - na wzór 500+. Ale gmina sama nie wyda pieniędzy na wychowanie uczniów - to zawsze przegra z drogą albo chodnikiem albo inną wspólną inwestycją. **(Fiskalizm jako przejaw populizmu nie tylko że w dłuższym terminie (często nawet i w krótkim) zamiast wspierać budżet osłabia go ale tak jak etyka buduje samą kondycję ludzką w jej najważniejszym aspekcie odczuwania i rozumienia wspólnoty tak fiskalizm tę kondycję nadweręża a rozumienie wspólnoty ośmiesza i niszczy)- Choć inwestycja w wychowanie dzieci - to ta jest najbardziej wspólna.** Jeśli jednak budżet centralny dopłaci powiedzmy 200 zł do 100 zł gminy a z kolei rodzice wyłożą 300. To mamy 600 zł na obóz letni dla każdego ucznia. Inny wariant to 300 - 200 - 300 = 800 zł Koszt takiego programu - w zależności od wariantu szacuję na 300 - 500 milionów złotych. A ile jakości.

Krótko mówiąc proponujesz skusić gminy warunkując transfer z budżetu udziałem własnym gmin a to łącznie ma przekonać rodziców do wyłożenia brakującej części z własnej kieszeni, choćby i z 500+? Takie współfinansowanie?

Mechanizm można tak opisać choć to pomysł i same technikalia wymagałyby odrębnej dyskusji tylko na ten temat. Ale tak: to ma być sposób aby państwo zachęciło do wychowania kolejnych generacji na ludzi, którzy zbudują szklane domy. Dodatkowy plus jest taki, że możemy te "campy" zlokalizować w miejscach peryferyjnych - niejako dozując rozwój w miejsca, które bardzo go potrzebują. Jednym z nich jest Zagłębie Ambitnej Turystyki.

……

W porządku - przekonałeś mnie, że warto zgłębiać ten temat…..

Mnie osobiście wydaje się – powtarzam za panem prof. Kieżunem **– że aksjomatycznie i pragmatycznie każde przedsięwzięcie – a więc System Uczniowskiej Edukacyjnej Turystyki Pozaszkolnej również – musi spełniać zasadę 3 x „E" – musi być:**
efektywny – realizować swój cel,
ekonomiczny – realizować ten cel z poszanowaniem nakładów oraz
etyczny – co pozwoli na uzyskanie wsparcia społecznego i skutecznej motywacji do jego funkcjonowania. Idea Bonu Wakacyjnego spełnia te kryteria.

……

Czujemy instynktownie, że tzw. system kształtuje w nas - a szczególnie w nieodpornych "na świat" dzieciach - cały zespół postaw ale czy to zjawisko jest faktem naukowym? Czy może jesteśmy przeczuleni i wolelibyśmy po prostu dobry, stary świat?

Zło zdobywa nasze zaufanie udając dobro stąd trudno wskazać naukowy dowód istnienia WORTEKS-u jako czegoś co rujnuje życie społeczne, poczucie wspólnoty i więź społeczną a wreszcie indywidualne życie poszczególnych ludzi. Jednak takie dowody istnieją. Już w latach 90-tych angielski uczony David Hay ugruntował pojęcie świadomości relacyjnej jako potrzeby biologicznej, której zaspokajanie jest człowiekowi niezbędne do życia tak jak odżywianie się, mieszkanie, oddychanie. Udowodnił swoją tezę metodami naukowymi i w Wielkiej Brytanii funkcjonuje narodowy program walki z samotnością **- gdyż w ostatecznym rachunku oddawanie coraz większej liczby godzin władcom cyberprzestrzeni prowadzi - przez emocje i postawy opisane WORTEKSem - do samotności. To właśnie D. Hay udowodnił.**

……

A ty postawiłeś śmiałą tezę, że zwyczajna zespołowa aktywność w oparciu o tradycyjne formy turystyki (rower, woda, gry i zabawy, wędrówki piesze) i formułę letniego obozu - jest wystarczająco konkurencyjna do WORTEKS-u. I masz pomysł - czy też propozycję dla władz. Jak mamy uwierzyć w to, że twój pomysł naprawdę zadziała?

Przede wszystkim - to co prawdziwe, rzeczywiste - jest najbardziej atrakcyjne (tylko prawda jest ciekawa - J. Mackiewicz) i też to co wartościowe musi kosztować (S. Wyszyński). Nie ma więc żadnego powodu, dla którego prawdziwy świat, zorganizowany w efektywny sposób nie miałby bardziej interesować uczniów niż świat wirtualny, do którego mają dostęp przez swój smartfon. Zresztą mamy obowiązek myśleć nad tym. To jest ten właśnie, jeden z tych obowiązków od których nie można się uchylić, przed którymi nie wolno zdezerterować (Jan Paweł II) - bo cóż jest ważniejsze od kolejnych pokoleń.

Skoro największy Polak w historii uwielbiał chodzić z plecakiem po górach - i to tych niskich - i po prostu biwakować to dlaczego zwyczajne i jednocześnie piękne miejsca w Polsce - w dodatku będące prawie zupełnym pustkowiem - nie miałyby odegrać jakiejś wielkiej roli w procesie wychowania kolejnych, następnych pokoleń. Mamy świetne wzorce z historii związków strzeleckich, sportowych a wreszcie ideę wychowania w II Rzeczpospolitej - Idea Obywatela - Żołnierza. Również - próby tworzenia więzi społecznej przez kolonie letnie, harcerstwo ale i FWP w PRL. Pamiętajmy - i znów odwołam się do JP II - że w 1989 r. nie nastąpił jakiś jednoznaczny triumf kapitalizmu

w rozumieniu liberalnej demokracji nad gospodarką kolektywną i że to papież powiedział nam, że mamy obowiązek naprawdę zastanawiać się nad trzecią drogą. Że to nie była tylko retoryczna figura - ta trzecia droga - żeby przejąć władzę.

.....

Odważna teza, czy realna ?

Uważam, że współczesne Campy czy Zielone (Białe) Szkoły muszą być zorganizowane na zasadach komercyjnych przez podmioty gospodarcze i jeśli zorganizowane przy udziale państwa to wcale nie musi to oznaczać siermiężnej kolonii, w czasie której ginęło deficytowe jedzenie. Zagłębie Ambitnej Turystyki to powstały oddolnie pomysł na Wychowanie przez Uczniowską Turystykę Pozaszkolną - system skomercjalizowany ale z poważnym udziałem państwa.

Dopóki ludzie choćby pamiętają, co to jest wspólnota - mają zdolność do rozróżniania dobra i zła na drzewie rozwoju cywilizacji. Dopóki mają tę zdolność - świat jest bezpieczny a jeżeli miałby przepaść to przynajmniej świadkowie następującego upadku będą mieli szansę sprzeciwienia się, podjęcia próby przeciwdziałania, walki. I obowiązkiem każdego człowieka jest dbać o to aby nowe pokolenia tę zdolność zachowały.

Zagłębie Ambitnej Turystyki to pomysł na odpowiedź na główne zagrożenie cywilizacyjne naszych czasów czyli tzw. cyber-demencję.

Istnieje wielka potrzeba odtwarzania więzi społecznej poprzez uczniowską turystykę pozaszkolną - w kooperacji z turystyką "komercyjną".

To właśnie istota Zagłębia Ambitnej Turystyki - wieloletniego, stworzonego oddolnie, planu rozwoju peryferyjnego obszaru jakim jest Beskid Niski, stanowiącego bez mała 1% powierzchni naszego kraju.

W przyszłości na terenie pomiędzy drogą wojewódzką Zagórz - Komańcza a szosą z Grybowa do Krynicy powstanie Zagłębie Ambitnej Turystyki (dziś plan inwestycji i działań jest rozpisany na części tego obszaru, w gminach: Rymanów, Besko, Zarszyn, Bukowsko oraz Jaśliska - i pokrywa się z Nadleśnictwem Rymanów). Na początek - w horyzoncie 5 - 10 lat będzie to 1 000 pracowników - 10 000 turystów dziennie - 100 mln. zł inwestycji państwa i samorządów w infrastrukturę, uzbrojenie terenu oraz dotacje i gwarancje i co najmniej drugie tyle inwestycji prywatnych. Efekt ciągniony wraz z rozszerzeniem obszaru na cały Beskid Niski to mogą być nakłady i efekty 5-krotnie wyższe.

Uzyskamy wspaniały turystyczny produkt eksportowy, Wyszehradzki i Trójmorski - służący budowaniu realnej przyjaźni pomiędzy obywatelami różnych państw i wychowaniu kolejnych generacji, które poradzą sobie z wyborem między dobrem a złem w cywilizacyjnej przyszłości.

Ambitna Turystyka - turystyka polegająca na przemieszczaniu się siłą własnych mięśni i świadomej pracy nad sobą w środowisku zorganizowanym według zasad "sharing economy", gdzie klienci z różnych portfeli dochodowych i cenowych "konsumują" nie tylko wspólną infrastrukturę i te same obiekty oraz podobne produkty w różnym czasie ale również te same produkty o różnych cenach, w tym samym czasie. To połączenie intensywnej klasycznej rekreacji rowerem, rowerem hybrydowym, konno, taborowo, pieszo, kajakiem, żaglówką, na nartach zjazdowych, skiturowych i biegowych z nowoczesnymi formami rekreacji i edukacji w oparciu o współczesne technologie.

(to nasz oryginalny pomysł - nie idea zaczerpnięta z Europy Zachodniej albo Stanów Zjednoczonych).